

Steel Banging, Nie zatrzymasz mnie (ft. Lukaszyn)

W tej grze nie ma miejsca dla fałszywych
Koneksja tylko dla prawdziwych

Swoją rzeczywistość tworzę w swojej głowie
Uważam czego pragnę, wielka siła leży w słowie
Wiem dokąd iść i kto idzie ze mną
Nie mam czasu by zawrócić po tych, którym wszystko jedno
Kiedyś było nas wielu, została garstka
Chce pić wodę ze źródła nie sączyć z naparstka
Jestem byłem będę od początku
Prawdziwi dla gry nie zamierzamy kończyć
To północno-wschodni wiatr
To jest ludzi dobrych brać
To jest mój prywatny świat
Z pajacami nie chce mi się nawet gadać
Kto bez winy niechaj cios pierwszy zada
Upadam, powstaje z moją bandą – idę dalej
Koneksja NON nieoszlifowany diament
Nie dostałem nic na tacy, jedynie talent
Szacunek na ulicy w tej grze to fundament

Nie zatrzyma mnie już nic
Nie zatrzymasz mnie nawet ty
Pójdę dalej przed siebie
Oddamy życie dla tej gry
Nie zatrzyma mnie już nic
NIE zatrzyma mnie żaden z was
Pójdę dalej przed siebie
Dokąd moje serce gna

Możesz próbować lecz jaki to ma sens
Weź się za siebie, weź po swojemu leć
Chce żebyś wiedział, czym jest magiczna więź
Wież którą oddać potrafi jeden gest
To jedność serc, podobnie myśli wielu
Skurwielu spróbuj szczęścia nim zostaniesz w cieniu
W istnieniu doszukuję się tematów głębszych
Chce być mądrzejszy i jako człowiek lepszy
Myślę, że norma
Błądzą bo przecież szukam
Nie wstał, co nie upadł, raz zima, raz upał
Gwiżdże już czajnik, wylewa się litera
Nie zatrzymasz mnie bo w wyścigu mnie nie ma

Nie zatrzyma mnie już nic
Nie zatrzymasz mnie nawet ty
Pójdę dalej przed siebie
Oddamy życie dla tej gry
Nie zatrzyma mnie już nic
NIE zatrzyma mnie żaden z was
Pójdę dalej przed siebie
Dokąd moje serce gna

Masz do wyboru siedzieć w chacie i narzekać
Obrać kierunek, coś porobić i rozjechać
Tak też robione, nie mule ziomek
Mam to postanowione bo mi Tupac tak powiedział
Ciągłe iść, iść, a co ty myślisz
Też było paru, chciało ze mną brać korzyści
Pisać nie było komu, słuchać nie było komu
Dzisiaj jest KęKi ziomuś, razem byśmy, byśmy
Fala to z pleców, krok swobodny, jak i balast
Siły mam zapas, im pokazać
Moi prawdziwi stoją obok

Obcy poszli
Ty już dorośnij albo zamiast bierz nogi za pas
Serce mówi nie patrz na nich, ja go słucham
Że jestem tutaj serca zasługa
Się już nie cofam, no by chyba nie ma dokąd
Jest dobrze, bardzo dobrze, tylko głupi by się cofnął

Nie zatrzyma mnie już nic
Nie zatrzymasz mnie nawet ty
Pójdę dalej przed siebie
Oddamy życie dla tej gry
Nie zatrzyma mnie już nic
NIE zatrzyma mnie żaden z was
Pójdę dalej przed siebie
Dokąd moje serce gn